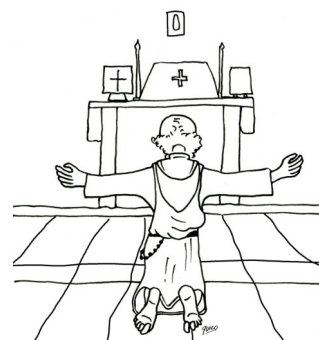


## BRACTWA KAPŁAŃSKIE IESUS CARITAS

### Odkrycie: Brat Karol

Pewnego dnia przeczytaliśmy coś o Karol de FOUCAULD. Jego sposób życia według ewangelii w jakiś sposób przykuł naszą uwagę. Odkryliśmy, jak zaskakujące było jego świadectwo życiowe. Dzięki książkom René VOILLAUME, Carla CARRETO, Jeana-François IX czy Arturo PAOLI otworzyła się przed nami ścieżka duchowości i działania. Mogły to być słowa lub zaproszenie kolegi do udziału w rekolekcjach modlitewnych, spotkanie innych księży lub artykuł w gazecie opowiadający o człowieku zakochanym w Jezusie, który zmienił swoje życie z bogatego w biedne. . ; człowiek z poczuciem powszechnego braterstwa i pełen Boga, albo mali bracia i siostry, albo księża, którzy podążali za stylem bycia chrześcijanami od prostych ludzi, pracując, będąc przede wszystkim z ubogimi, mężczyźni i kobiety wcieleni w rzeczywistość od ich otoczenie. Być może, gdy byliśmy studentami, uderzył nas fakt, że wśród tak wielu zagadnień teologicznych istniała bezpośrednia droga poznania Jezusa, od człowieka, który, choć nie żył w naszych czasach, wyprzedzał Sobór Watykański II i miał pewne intuicje, które później stało się rzeczywistością w jego życiu i w życiu wielu chrześcijan, którzy postrzegają ten świat jako cudowne dzieło Boga, gdzie ludzie powinni żyć w powszechnym braterstwie. Jesteśmy księżmi diecezjalnymi i powołani jesteśmy do bycia Kościołem, bez cech sekciarskich lub specjalnie wybranych do czegoś chwalebne: powołani jesteśmy także do tego, by być braćmi powszechnego Kościoła.



### Duchowość Nazaretu



Brat Karol być może otworzył dla nas inną drogę wiary; Nie jedyna, ale ta, do której Bóg wzywa każdego z nas, takiego, jakim jesteśmy, bez frustracji, że nie jesteśmy inni, lepsi czy doskonalsi. Nie stawia nas to ponad innymi formami duchowości, ale raczej przybliża nas do Jezusa tam, gdzie On jest, we współistnieniu z tymi, którzy są blisko nas, tam, gdzie mieszkamy, z którymi spotykamy się każdego dnia. Nazaret oznacza bycie z ludźmi, a nie życie w odosobnieniu od kogokolwiek. Nazareth pracuje jak wszyscy inni, albo choruje jak inna chora osoba, albo jest na emeryturze jak wielu emerytów. Uśmiechaj się z tymi, którzy się śmieją i płacz z tymi, którzy płaczą. Bez empatii nie możemy zrozumieć, czym jest Nazaret i co niosą nam proste wydarzenia i drobne rzeczy każdego dnia. Czasem trudno jest księżom żyć w takim stylu lub prowadzić działalność duszpasterską bez myślenia o sukcesie; Klerykalizm jest bardzo daleki od Nazaretu, tak jak Nazaret jest daleko od świątyni jerozolimskiej... Dlatego nie musimy czuć się nieudacznikami, jeśli na spotkania parafialne przychodzi mało osób lub jeśli świątynia składa się głównie ze starszych ludzi lub wierzących jest bardzo mało. Mieszkać w Nazarecie oznacza przynosić Jezusa jako bliźniego do dzielnicy, miasteczka, ulicy, gdzie ludzie się gromadzą, w szpitalach, więzieniach, schroniskach, aby dzielić nadzieje uchodźców i osób przesiedlonych. Może być trudno zrozumieć, czy chcemy zachować nasze osobiste bezpieczeństwo, czy też ewentualne przywileje społeczne. Miesiąc Nazaretu pomaga nam, przynajmniej raz w życiu, żyć w braterstwie tym duchem brat Karol, pogłębiając jego życie i dziedzictwo, dzieląc się swoim życiem i rzeczywistością poprzez wspólną modlitwę, pracę nad czymś ręcznym – bez udawania, że jesteśmy pracownicy jednego dnia - przeglądający swoje życie, radości i porażki, dający pustyni jej czas, jako poszukiwanie i spotkanie z ciszą Boga, wykonujący wspólnie zadania każdego

domu, nawet jeśli w tym przypadku jest to dom dla singli. W Miesiącu Nazaretu podejmujemy zobowiązanie do braterstwa, które oznacza zobowiązanie do życia Ewangelią i naśladowania Jezusa, gdziekolwiek nas pośle.

### Dostawa do najbiedniejszych

Łamiąc schematy tradycji rodzinnej i społecznej, Karol de FOUCAULD po swoich poszukiwaniach Boga wybrał ubóstwo jak Jezus. Kiedy się zakochujesz, chcesz usłyszeć głos serca drugiej osoby. Brat Carlos utożsamiał się ze swoim Ukochanym Jezusem, udając się do najbardziej opuszczonych.

Florencio ROSELLÓ, arcybiskup Pampeluny w Hiszpanii, mówi z okazji Światowego Dnia Ubogich 2024: „W tym Dniu Ubogich zawsze pojawia się wątpliwość: kiedy mówimy o ubogich, o kim myślimy? Czasami widzę, że są to ludzie, którzy polegają na mojej „jałmużnie”, ludzie, którzy polegają na moim nastawieniu, ludzie, którzy są niżej ode mnie, którzy patrzą na mnie z góry, a ja patrzę na nich z góry. Czuję się lepszy od niego i to mnie denerwuje. Zawsze chciałem traktować biednych jak równych sobie, patrzeć im w oczy, bo jestem na tym samym poziomie co oni, a nie od góry do dołu, jakbym był dobrym facetem, a on... myśl, co chcesz. Nasz papież Franciszek

zawsze na to kładzie nacisk, a co ważniejsze, musimy dotykać biednych, ścisnąć ich ręce lub obejmować, aby nie czuć obrzydzenia i nie myśleć, że się pobrudzimy.

Karol de FOUCAULD poszedł dalej: musimy być z nimi, żyć z nimi, zgodnie z ich stylem, nie różnicując się ze względu na nasz status religijny, który czasami jest klasystowski i klerykalny, nawet jeśli należymy do klasy średniej. Biedni nie rozumieją dyplomów uniwersyteckich: rozumieją ludzi podobnych do siebie i podchodzą do nich bez strachu czy uprzedzeń. Wokół nas jest wiele form ubóstwa,

nie tylko materialnego: biedni ludzie, którzy nie mają wolnego serca, biedni ludzie, którym brakuje przyjaźni, biedni ludzie przesiąknięci technologią i pozbawieni człowieczeństwa... Często żyjemy wśród nich i to nie jest jedyne nie sprawia, że czujemy się inaczej. Nadal mamy przed sobą długą drogę do przebycia. Biedne kraje z zadłużeniem zewnętrznym – i wiecznym – wobec Zachodu, imigranci żyjący w złych warunkach: wszyscy odrzuceni przez bogactwo. Jak możemy zachować spójność w naszym stylu życia, żyjąc w świecie pełnym niesprawiedliwości? Braterstwo pozwala nam również

dostrzec nędzę naszych własnych nieszczęść.

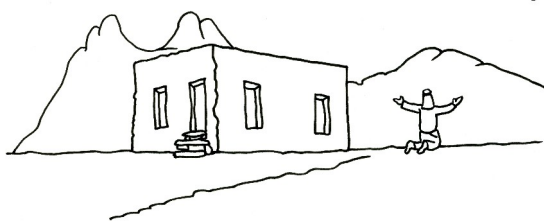
### Dzielenie się wiarą i życiem

Życie wspólnoty kapłańskiej Iesus Caritas jest życiem wierzących mężczyzn, którzy naśladowają Jezusa i pomagają sobie nawzajem w wierności Ewangelii. Podczas comiesięcznych spotkań – w lokalnej wspólnotie – podczas dorocznych lub kwartalnych rekolekcji, podczas zgromadzeń i w życiu codziennym, gdziekolwiek się jest, to spotkanie z Jezusem odnawia się w kulcie, czasie ciszy i kontemplacji Eucharystii, nieprędko. Jezus, który patrzy na nas i nas wita. Jezus, który nas słucha i dzieli naszą ciszę i hałas. Aby móc nawiązać przyjaźń z Jezusem, musimy się do Niego zbliżyć. Brat Karol i wielcy mówcy na przestrzeni dziejów dają świadectwo tej głębokiej przyjaźni z Bogiem.



A na pustyni, podczas kolejnego dłuższego okresu słuchania, umacnia się przyjaźń i miłość do osoby, za którą tęsknimy, bo nie ma jej u naszego boku. Boga nie widzimy, ale czujemy Jego obecność, ponieważ On nas szuka.

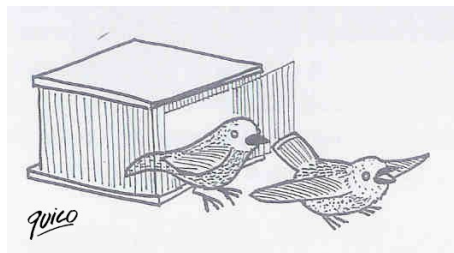
Możemy obawiać się samotności albo odnalezienia siebie, swojej wrażliwej



rzeczywistości. W Modlitwie Zawierzenia mówimy „z nieskończoną ufnością”... Kiedy pojawia się ufność, lęki znikają. Na pustyni nie potrzeba nam praktycznie niczego: tylko siebie. Nie potrzebujemy świątyni ani kaplicy, ani ksiązek, ani Biblii, ani przyjemnego i wygodnego krajobrazu: musimy iść tam, dokąd prowadzi nas Bóg. Cisza...

Życie braterskie polega na dzieleniu się życiem takim, jakie jest, w każdym spotkaniu, szczególnie w przeglądzie życia. Karol de FOUCAULD nie dokonał przeglądu swojego życia, ponieważ nie miał w swoim gronie braci chrześcijan, takich jak on. Pogłębiając przyjaźń z ludźmi, z którymi żył, zachęcony duchowym kierownictwem o. Henryka HUVELINA, z odległości

między Francją a Algierią, a wcześniej, na różnych etapach poszukiwań, Brat Karol miał nieustanny przegląd życia, w modlitwie, w swoich listach, co sprawiło, że nie czuł się komfortowo i nie trzymał się z góry ustalonych planów: był zawsze otwarty na rzeczywistość życia i okoliczności. W braterstwie przeżywamy przegląd życia jako środek do wewnętrznego wzrostu, słuchania i bycia słuchanym. Konieczne jest wzajemne zaufanie, akceptacja innych, z ich sposobem bycia, czasami z różnymi pomysłami na temat Kościoła i społeczeństwa. Dialog i spotkania w atmosferze modlitwy pomagają wyeliminować uprzedzenia i osądy wobec innych. Dlatego też, aby dokonać prawdziwego przeglądu życia, niezbędna jest przejrzystość w każdym człowieku. Nie ma potrzeby dokonywać przeglądu działalności duszpasterskiej, ale raczej dokonać przeglądu samego siebie. Inni nam pomogą. I przede wszystkim czuć się wolnym, bez zamkniętych drzwi.



### W projekcie Jezusa



Wspólnota kapłańska Iesus Caritas jest małą częścią całego Kościoła Jezusa, jeszcze jedną częścią całości, dla której Jezus żył: owce odpowiedzialne za inne owce, które nie patrzą z góry na władzę. Czujemy się zjednoczeni z papieżem Franciszkiem, który w swoich encyklikach zawsze ma przy sobie św. Karola de FOUCAULD, i chcemy być Kościołem, który wychodzi na peryferie, aby wciąż odkrywać Jezusa i pracować dla Jego Królestwa, potrzebując innych i jednocześnie. służba tym, którzy nie są udanymi protagonistami. Ewangelizujemy poprzez kontemplację i pozwalając, by nas ewangelizowano.

Aurelio SANZ BAEZA,  
Bractwo Murcia, Hiszpania

(Dzięki, Quico, za rysunki)